

Sygn. akt I ACa 106/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Jerzy Nawrocki
Sędzia:	SA Alicja Surdy
Sędzia:	SA Jolanta Terlecka (spr.)
Protokolant	sekr. sądowy Maciej Mazuryk

po rozpoznaniu w dniu 22 maja 2014 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa G. G. (1) i Ł. G.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą

w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 19 grudnia 2013 r. sygn. akt I C 546/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. tytułem kosztów postępowania apelacyjnego:

- na rzecz G. G. (1) kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł
- na rzecz Ł. G. kwotę 1.800 (tysiąc osiemset) zł.

Sygn. akt I ACa 106/14

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy Lublinie wyrokiem z dnia 19 grudnia 2013 r. zasądził od (...) S.A. z siedzibą w W. tytułem zadośćuczynienia: na rzecz G. G. (1) 60.000 zł (pkt I) i na rzecz Ł. G. 30.000 zł (pkt II) - oba te świadczenia z ustawowymi odsetkami od 23 maja 2012r. do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałej części (pkt III) oraz orzekł o kosztach procesu i kosztach sądowych (pkt IV-VI; k-137-137v).

Sąd ten ustalił iż, w dniu 7 maja 2007r. w miejscowości W. (gm. L.), kierujący samochodem marki O. (...) na francuskich numerach rejestracyjnych ((...)) M. R., umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w

ten sposób, że znajdując się w stanie nietrzeźwości na prostym odcinku drogi nie dostosował prędkości do panujących warunków drogowych i podczas wykonywania manewru wyprzedzania utracił panowanie nad kierowanym pojazdem w następstwie czego zjechał na lewy pas ruchu, doprowadzając do czołowo-bocznego zderzenia z jadącym z przeciwnego kierunku samochodem ciężarowym V. wraz z naczepą. W wyniku zdarzenia śmierć na miejscu poniosły trzy osoby: kierujący O. (...) M. R. oraz dwaj pasażerowie M. J. i P. G.. Postanowieniem z dnia 31 sierpnia 2007r. Prokuratura Rejonowa w L. umorzyła śledztwo z powodu śmierci sprawcy

P. G. urodził się (...) i w chwili wypadku miał 25 lat. Był starszym synem powódki, zamieszkiwał z powódką w jednym domu w L. wraz z żoną i kilkuletnią córką W.. G. G. (1) od 2000r. była wdową. Syn P. od chwili śmierci ojca przejął obowiązki gospodarza domu, był dla powódki oparciem, służył radą, pomocą. Z synem P. łączyła powódkę silna więź emocjonalna. Z nim wiązała swoją przyszłość, wspólne zamieszkiwanie, wspólne rozwiązywanie problemów. Śmierć syna była dla niej ogromną tragedią, przygnębiła ją i spowodowała załamanie psychiczne, utratę chęci do dalszego życia. Odczuwała ogromną pustkę i osamotnienie. Każde działanie stało się bezsensowne. Przez okres dwóch lat nie mogła spać i jeść, była ciągle smutna, nasłuchiwała głosu syna, całe dni spędzała na cmentarzu. Miała problemy z radzeniem sobie w trudnych sytuacjach życiowych, popadła w depresję, przyjmowała leki przeciwdepresyjne na skutek stwierdzonej nerwicy sytuacyjnej. Z powodu pogarszania się stanu zdrowia, G. G. (1) jest leczona od 2002r. w poradni zdrowia psychicznego z rozpoznaniem reakcji lękowo-depresyjnej, przy czym przed śmiercią syna do psychiatry chodziła sporadycznie, potem zaczęła zgłaszać się często. Przez pewien okres czasu została pozbawiona kontaktów ze swoją wnuczką. Żona zmarłego syna wyszła ponownie za mąż i w sierpniu 2010r. wyprowadziła się z domu powódki. Od tego czasu zaczęła utrudniać powódce kontakty z wnuczką W., z którą powódka była związana emocjonalnie. W dniu 3 czerwca 2013r. powódka wystąpiła do Sądu Rejonowego w Lubartowie z wnioskiem o ustalenie kontaktów z wnuczką. Od chwili śmierci syna nie wsiadła za kierownicę samochodu, chociaż wcześniej jeździła przez kilkanaście lat. Odczuwa silny lęk o życie młodszego syna. Dzwoni do niego zawsze, gdy dłużej nie ma go w domu. Pomimo upływu 6 lat od śmierci syna P., u powódki nadal występują zaburzenia adaptacyjne z objawami depresyjno-lękowymi. Zaburzenia powódki mają czynnościowe podłoże, są więc potencjalnie odwracalne. Aktualnie jest w stanie samodzielnie radzić sobie z czynnościami życia codziennego, potrzebuje jednak wsparcia otoczenia. Wskazana jest farmakoterapia powódki. Powstały u powódki G. G. (1) trwałe uszkodzenie na zdrowiu wynosi 5%. G. G. (1) jest całkowicie niezdolna do pracy, utrzymuje się z renty.

Ł. G. wedle dalszych ustaleń Sądu był również silnie emocjonalnie związany z bratem. Starszy brat P. był dla niego wzorem do naśladowania. Od śmierci ojca uczył powoda rodzic sobie z codziennymi obowiązkami. Często rozmawiali, śmiali się, spędzali ze sobą dużo czasu. Przed śmiercią brata powód był uczniem Technikum Mechanicznego, nie interesował się kosztami prowadzenia domu, bo tym zajmowała się matka i brat. Nagła śmierć brata wywołała u powoda stan intensywnego smutku i żalu. Zaczął mieć zaburzenia snu, miewał koszmary senne. Sytuacja taka trwała przez okres około jednego roku od wypadku P. G.. Z czasem zaczął mieć lęki, wzmożony niepokój, obawę czy poradzi sobie bez brata. Ograniczył treningi w klubie piłki nożnej, ograniczył kontakty ze znajomymi i kolegami na okres około pół roku. Przez taki sam okres czasu nie dopuszczał do świadomości bezpowrotnej straty brata, oczekiwał jego powrotu. Nie mógł uwolnić się od myśli, dlaczego spotyka go tyle nieszczęścia, skoro w młodym wieku stracił ojca, a teraz brata, który mu bardzo w życiu pomagał. Obecnie pogodził się już ze stratą brata, ale nadal odczuwa jego brak. Czuje się nękanym telefonami od matki, która dzwoni do niego po dwa, trzy razy dziennie z pytaniem, gdzie jest, jak się czuje, kiedy wróci. W lipcu 2012r. powód zawarł związek małżeński, nie ma jeszcze dzieci. Małżeństwo powoda układa się bardzo dobrze. Śmierć brata obecnie nie wpływa negatywnie na jego funkcjonowanie w życiu codziennym, ani zawodowym. Nie ma wskazań do leczenia farmakologicznego powoda, ani psychoterapii. Doznany przez niego w następstwie śmierci brata długotrwały uszkodzenie na zdrowiu wynosi 5 % .

Powodowie w piśmie z 23 lutego 2012r. zgłosili roszczenia w zakresie odszkodowania za pogorszenie ich sytuacji życiowej w związku ze śmiercią syna i brata oraz w zakresie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W aktach szkody brak jest daty wpływu pisma do ubezpieczyciela. G. G. (1) domagała się przyznania zadośćuczynienia w kwocie 150.000 zł oraz odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej w kwocie 50.000 zł. Ł. G. domagał się przyznania

zadośćuczynienia w wysokości 60.000 zł i odszkodowania w wysokości 20.000 złotych. Pozwany odmówił wypłaty świadczeń w całości.

Ustaleń tych Sąd dokonał na podstawie bliżej powoływanych dowodów, po przeanalizowaniu których uznał powództwo za częściowo uzasadnione oraz mające oparcie w pierwszej kolejności w przytoczonych przepisach art. 822 § 1, 2 i 4 k.c. oraz art. 35 i art. 36 ust. 1 zd.1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) (Dz.U. z 2003r., Nr 124, poz. 1152). Wskazał, iż w niniejszej sprawie winę za spowodowanie wypadku, w wyniku którego nastąpiła śmierć P. G., ponosi kierujący samochodem marki O. (...) M. R.. Wprawdzie postanowienie o umorzeniu śledztwa z powodu śmierci sprawcy wypadku nie wiąże Sądu w postępowaniu cywilnym z mocy art. 11 k.p.c., to okoliczności wypadku zaistniałego w dniu 7 maja 2007r. w W. nie są pomiędzy stronami sporne. Pozwany przyjął odpowiedzialność za skutki tego wypadku i wypłacił stosowne świadczenia pieniężne na rzecz żony i córki zmarłego. Odmówił wprawdzie wypłaty zadośćuczynienia za doznane krzywdy na rzecz matki i brata zmarłego P. G., ale wyłącznie z powodów, które następnie powtórzył w złożonej do akt sprawy odpowiedzi na pozew.

Sąd wskazał następnie, że roszczenie najbliższych członków rodziny zmarłego o przyznanie stosownego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę przewiduje art. 446 § 4 k.c. Przepis ten został dodany przez art. 1 pkt 3 ustawy z dnia 30 maja 2008 r. (Dz.U.2008.116.731) zmieniającej ustawę kodeks cywilny z dniem 3 sierpnia 2008 r. Wypadek, w którym śmierć poniósł P. G. miał miejsce w dniu 7 maja 2007r., a zatem przed dniem wejścia w życie tego przepisu. Bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów powszechnych nie pozostawia jednakże wątpliwości, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (wejście w życie art. 446 § 4 k.c.). Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło bowiem jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania. Argumentacja pozwanego zawarta w odpowiedzi na pozew, jakoby treść art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. nie dawała podstaw do upatrywania uzasadnienia dla żądania powodów, nie zyskała więc aprobaty Sądu Okręgowego, który w pełni podzielił poglądy wyrażone w cytowanych przez siebie orzeczeniach zapadłych na tym tle.

Argumentował, że G. G. (1) jako matka, a Ł. G. jako brat, należą do kręgu osób najbliższych zmarłego P. G., a tym samym do kręgu osób uprawnionych do otrzymania zadośćuczynienia, które zmierza do zaspokojenia poniesionej przez nich szkody niematerialnej. W myśl zaś art. 448 k.c., w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W tym przypadku, zadośćuczynienie służy kompensacji krzywdy po stracie osoby najbliższej, a zatem uszczerbku dotyczącego subiektywnej sfery osobowości, uczuciowości człowieka, w szczególności cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia, powstałych utrudnień życiowych, konieczności zasadniczo odmiennego urządzenia sobie życia. Przy ustalaniu rozmiaru cierpienia w sytuacji śmierci osoby bliskiej powinny być zatem uwzględniane: rozmiar cierpienia fizycznych i psychicznych, ich nasilenie i czas trwania, dramatyzm negatywnych doznań, poczucie osamotnienia i pustki, rodzaj i natężenie więzi uczuciowych między powodem a zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, występowanie zaburzeń psychicznych lub somatycznych po utracie osoby bliskiej, w tym ewentualne leczenie traumy, stopień i tempo asymilacji do zmienionych warunków, wiek pokrzywdzonego.

Nagła śmierć syna i brata spowodowała u powodów cierpienie, destabilizację życia i pogorszenie ich stanu psychicznego. Utrata dziecka jest niewątpliwie bardzo ciężkim przeżyciem. Jak wielokrotnie podnoszą w swoich opiniach biegli psychologowie, psychiczny ból jakiemu muszą podołać ci, którzy zostali, zawiera samotność, rozpacz, pustkę, lęk. Po informacji o śmierci bliskiej osoby pojawia się odrętwienie, oszołomienie. Reakcje te są szczególnie nasilone i widoczne w sytuacji nagłej śmierci bliskiego. Nie ma możliwości przygotowania się na stratę bliskiej osoby. Po okresie zaprzeczenia i silnego protestu następuje dezorganizacja zachowania, przejawiająca się w trudnościach z codzienną aktywnością, z zaburzeniami snu, łaknienia. Szczególnie bolesnym doświadczeniem jest śmierć dziecka, zwłaszcza dziecka, które ginie tragicznie w młodym wieku, kiedy miało przed sobą jeszcze całe, a przynajmniej długi życie. Cierpienia są tym większe im bardziej rodzice i dziecko byli zżyci ze sobą i mieli dobre relacje. G. G. (1) była bardzo silnie emocjonalnie związana z synem. Przy nim, jego żonie i dzieciach chciała spędzić swoje dalsze życie.

Syn P. był dla niej oparciem, pomocą. Służył dobrą radą, pocieszał. To dzięki jego odpowiedzialnej postawie udało jej się uporać i pogodzić ze stratą męża w 2000r. To syn P. przejął wówczas obowiązki gospodarza domu i opiekuna rodziny, zwłaszcza wobec młodszego o 5 lat brata Ł.. Na skutek nagłej śmierci syna zerwane zostały więzi emocjonalne i rodzinne. Powódka straciła radość życia, wycofała się z kontaktów rodzinnych, towarzyskich. Wymagała intensywnego leczenia psychiatrycznego, przyjmowania leków psychotropowych, które łagodziły nieco ból i cierpienie.

Ł. G. bardzo intensywnie przeżył śmierć brata. P. przez kilka lat zastępował mu ojca, uczył radzić sobie z obowiązkami domowymi i codziennymi problemami. Był dla niego opiekunem, doradcą, wzorem do naśladowania. Śmierć brata w sposób niespodziewany zmieniła jego pozycję w rodzinie. Z beztroskiego chłopca, ucznia nie zajmującego się problemami związanymi z prowadzeniem domu, nagle stał się jedynym mężczyzną w rodzinie. Lęk o to czy poradzi sobie z nową rolą spowodował stres, który ujawnił się w postaci zaburzeń snu, koszmarów sennych. Dodatkowo towarzyszył mu smutek i żal, że utracił kolejną najbliższą sobie osobę. Cierpienia spowodowały osłabienie jego życiowej aktywności. Ograniczył treningi w klubie piłki nożnej, kontakty towarzyskie.

Wszystkie te okoliczności, określające zakres cierpień powodów wywołanych tragiczną śmiercią P. G. winny w ocenie Sądu Okręgowego znaleźć odpowiedni wyraz w wysokości przyznanego im zadośćuczynienia. Z drugiej jednak strony zaakcentował, że obecny stan emocjonalny powodów nie powoduje znaczących zmian w ich codziennym funkcjonowaniu, ani też istotnego zmniejszenia ich aktywności życiowej. Ł. G. ożenił się, jest szczęśliwy, planuje swoją przyszłość. Nie wymaga leczenia farmakologicznego, ani psychoterapii. Farmakoterapii wymaga wprawdzie nadal G. G. (1), ale jej problemy z depresją nie są wyłącznie następstwem śmierci syna. Leczenie, choć mniej intensywne, rozpoczęła tuż po śmierci swojego męża. Z tego też względu zasądzone na rzecz powodów zadośćuczynienie okoliczność tę musi również uwzględniać i spowodować jego obniżenie w stosunku do żądania.

W ocenie Sądu zasadne jest przyznanie na rzecz G. G. (1) tytułem zadośćuczynienia pieniężnego kwoty 80.000 zł., która nie uwzględnia stopnia przyczynienia się poszkodowanego P. G. do powstania szkody. Stopień tego przyczynienia się strony zgodnie ustaliły na 30% i nie budził on wątpliwości Sądu. Okoliczności wypadku (podróżowanie z pijanym kierowcą samochodu), a także doświadczenie spowodowane orzekaniem w sprawach o podobnym stanie faktycznym, pozwoliło mu na przyjęcie, że ustalenia stron co wysokości przyczynienia się poszkodowanego, odpowiadają rzeczywistemu stanowi rzeczy. Według niego nie oznacza to jednak obniżenia kwoty 80.000 zł o 30% poprzez zastosowanie odpowiedniego działania matematycznego. Wysokość kwoty podlegającej obniżeniu z uwagi na przyjęty stopień przyczynienia się podlega ocenie Sądu, podobnie jak wysokość samego zadośćuczynienia. W tym przypadku, Sąd biorąc za podstawę okoliczności sprawy, przyjął, że należne powódce zadośćuczynienie należy obniżyć o 20.000 zł, stąd na jej rzecz zasądził 60.000 zł.

W odniesieniu do Ł. G. odpowiednią, w rozumieniu art. 448 k.c., sumą zadośćuczynienia, będzie w przekonaniu Sądu kwota 50.000 zł. Biorąc pod uwagę sposób radzenia sobie przez powoda ze stratą brata, perspektywy życiowe związane z założeniem rodziny, zakres jego cierpień Sąd uznał za mniej dotkliwy niż powódki, co uzasadniało przyznanie mu niższego zadośćuczynienia. Niemniej jednak kwotę 50.000 zł uznał za obiektywnie wysoką, zdolną do zrekompensowania poniesionej przez powoda szkody niemajątkowej. Obniżył ją o stopień przyczynienia się P. G. do powstania szkody, przy zastosowaniu podobnej zasady jaka miała miejsce przy obliczaniu zadośćuczynienia należnego G. G. (1), czyli o 20.000 zł. Do zapłaty pozostała wobec powyższego dalsza kwota 30.000 zł.

Dalej idące żądanie powodów jako zawyżone i nie znajdujące uzasadnienia w okolicznościach niniejszej sprawy Sąd oddalił.

Wskazał ponadto, iż stosownie do treści art. 817 § 1 k.c. pozwany był zobowiązany spełnić świadczenie w terminie 30 dni licząc od daty zgłoszenia szkody i sprecyzowania przez powodów swoich roszczeń wynikających z poniesionej szkody. Powodowie zgłosili szkodę i sprecyzowali roszczenia w zakresie zadośćuczynienia pismem z 23 lutego 2012r. W aktach szkody brak jest informacji odnośnie daty wpływu tego pisma do ubezpieczyciela. Pismem z 22 maja 2012r. pozwany odmówił powodom wypłaty zadośćuczynienia, Sąd przyjął więc, że w tym dniu pozwany dysponował już wszelkimi danymi umożliwiającymi podjęcie merytorycznej decyzji. Niezależnie zatem od daty

wpływu sprecyzowanego żądania powodów do likwidacji, pozwany mógł w dniu 22 maja 2012r. podjąć merytoryczną decyzję przyznającą powodom zadośćuczynienie. Odmowa przyznania świadczenia skutkuje zatem uznaniem, że od dnia następnego, tj. od dnia 23 maja 2012r., pozwany pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem na rzecz powodów świadczenia, co uzasadniało zasądzenie od tej daty odsetek ustawowych. W pozostałym zakresie żądania powodów z tytułu odsetek za czas opóźnienia w spełnieniu świadczenia Sąd oddalił. Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu powołał art. 100 k.p.c. (k-144-152v).

Pozwany w apelacji od tego wyroku, zaskarżając go w części tj. w punktach I, II, V i VI, zarzucił:

1) naruszenie następujących przepisów prawa materialnego:

2) 448 k.c. w zw. z art. 24 kodeksu cywilnego poprzez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, że powodce na podstawie tych przepisów przysługuje zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dóbr osobistych- więzi emocjonalnych między najbliższymi członkami rodziny,

a) art. 822 § 1 k.c. oraz art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. (...) z dnia 22 maja 2003 r. przez ich nieuwzględnienie i ostatecznie przyjęcie, że umowa ubezpieczenia OC obejmuje odpowiedzialność odszkodowawczą zakładu ubezpieczeń za naruszenie dóbr osobistych, w związku ze śmiercią najbliższego członka rodziny;

3) z ostrożności procesowej - naruszenie art. 448 w związku z art. 23 k.c. poprzez przyjęcie przez Sąd, że należne powodce zadośćuczynienie winno być określone na kwotę 60.000 zł, zaś powodowi Ł. G. na kwotę 30.000 zł z ustawowymi odsetkami dla obydwu powodów od dnia 23 maja 2012r. i uznanie, że są to kwoty adekwatne do doznanej przez powodów krzywdy.

4) naruszenie następujących przepisów prawa procesowego:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów tj. uznanie, że krzywda powodów wywiera skutki do chwili obecnej, że powodowie nie poradzili sobie ze stratą osoby najbliższej;

b) art. 326 k.c. poprzez uznanie, że opisane i przyznane przez powodów przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody nie ma matematycznego odzwierciedlenia w kwotach należnych powodom.

Wskazując na powyższe wniósł o „uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przewidzianych”, a nadto o zasądzenie kosztów procesu za postępowanie odwoławcze według norm przepisanych (k-155-166).

Powodowie w odpowiedzi na apelację wnosili o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od pozwanego odrębnie odpowiednio na rzecz G. G.2.700 zł i na rzecz Ł. G. 1.800 zł tytułem kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu apelacyjnym (k-174-180v).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna, ponieważ żaden z podniesionych w niej zarzutów nie może prowadzić do skutecznego wzruszenia zaskarżonego wyroku, który w ocenie Sądu odwoławczego jest trafny.

Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny i w oparciu o ten stan zastosował właściwe przepisy prawa materialnego. Trafnie więc i bez naruszenia wskazanych w apelacji przepisów prawa, zasądził na rzecz każdego z powodów zadośćuczynienie, które kwestionowane jest obecnie przede wszystkim co do zasady, a w dalszej kolejności także i co do wysokości. Sąd Apelacyjny ustalenia Sądu pierwszej instancji przyjmuje za podstawę swojego rozstrzygnięcia.

Praktyka rozpoznawania tego typu sporów pokazuje, że pomimo konsekwentnej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego większość apelacji ubezpieczycieli koncentruje się, tak jak w sprawie niniejszej, na zwalczaniu co do zasady poglądu

tego Sądu o możliwości zasądzenia od nich na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienia po śmierci osoby bliskiej, będącej skutkiem deliktu popełnionego przed dniem 3 sierpnia 2008r. Sąd Najwyższy poczynając od uchwał z dnia 22 października 2010r., III CZP 76/10 i z dnia 13 lipca 2011r., III CZP 32/11 oraz wyroku z 14 stycznia 2010r., IV CSK 307/09 poprzez kolejne orzeczenia przykładowo wyroki: z dnia 25 maja 2011r., II CSK 537/10, LEX nr 1164718, z dnia 10 listopada 2010r., II CSK 248/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 44 także LEX nr 785681, z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, LEX nr 848128 oraz z dnia 15 marca 2012r., I CSK 314/11, LEX nr 1164718. prezentował konsekwentną linię orzecniczą. Wszystkie wymienione orzeczenia zapadły w sprawach gdzie pozwanymi byli ubezpieczyciele i jakkolwiek skoncentrowane one były na zagadnieniach dotyczących bliższego sprecyzowania i rozwinięcia pojęcia i charakteru dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej oraz przesłanek jego ochrony, to jednak nie może ulegać wątpliwości, że Sąd Najwyższy musiał wychodzić w nich z założenia, że umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów obejmuje również zadośćuczynienie za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

Natomiast w podjętych następnie dwóch uchwałach na tle kolejno obowiązujących i mających taką samą treść przepisów odpowiednio:

- § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. Nr 26, poz. 310 ze zm.) – [uchwała z dnia 7 listopada 2012r., III CZP 67/12, OSNC 2013/4/45, LEX nr 1230027];
- art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) (Dz. U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) – [uchwała z dnia 20 grudnia 2012r., III CZP 93/12, Biul.SN 2012/12/11, LEX nr 126708],

Sąd Najwyższy w sposób jednoznaczny i kategoryczny wypowiedział się wprost, że żaden z tych przepisów nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Takie ograniczenie wymagałoby bowiem wyraźnej podstawy prawnej. Wywodził między innymi, że reguła, iż odpowiedzialność ubezpieczyciela w ramach ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej jest wyznaczana przez zasadę i zakres odpowiedzialności ubezpieczonego, może być skorygowana przez przepisy o ubezpieczeniach, czemu ustawodawca dawał wyraz w wypadkach enumeratywnie wymienionych najpierw w § 13 rozporządzenia z dnia 24 marca 2000r., potem w art. 38 ustawy z dnia 22 maja 2003r. Wyłączenia jednak o jakich mowa w tych przepisach dotyczą szkody majątkowej (tak na tle art. 38 cyt. ustawy Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 19 stycznia 2007r., III CZP 146/06, OSNC 2007/11/161). Tym samym nie ma podstaw do rozciągania działania tych przepisów na wypadki wyrządzenia szkody niemajątkowej.

W uzasadnieniu pierwszej z omawianych uchwał Sąd Najwyższy podkreślał, że: „Świadczenie pieniężne, które wypłaca ubezpieczyciel, jest ustalane według reguł rządzących cywilnym prawem odszkodowawczym, a więc o rodzaju i wysokości świadczeń należnych od ubezpieczyciela decydują przepisy kodeksu cywilnego. Nie ma zatem wątpliwości, że pojęcie szkody rozumie się szeroko, jako obejmujące wszelkie uszczerbki - zarówno majątkowe, jak i niemajątkowe - i że krzywdę uważa się za niemajątkową postać szkody; konsekwentnie, w skład odszkodowania przypadającego z tytułu ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej wchodzi zarówno odszkodowanie za szkody majątkowe na osobie i mieniu, jak i zadośćuczynienie za krzywdę. Jak wyjaśniono, Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że przez śmierć danej osoby zostaje (może zostać) naruszone własne dobro osobiste jej najbliższych w postaci prawa do więzi rodzinnej oraz dopuszcza udzielenie ochrony na ogólnej podstawie art. 448 k.c. Zadośćuczynienie jest w tym wypadku instrumentem umożliwiającym wyrównanie własnej szkody niemajątkowej osoby bliskiej zmarłego. Odpowiedzialność w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu obejmuje zatem obowiązek zapłaty zadośćuczynienia w razie powstania uszczerbku niemajątkowego, czyli krzywdy spowodowanej ruchem pojazdu mechanicznego. Podobnie jak w odniesieniu do innych uszczerbków, także w wypadku zadośćuczynienia nie ma podstaw do różnicowania zakresu odpowiedzialności ubezpieczonego i ubezpieczyciela. Oznacza to, że skutki naruszenia dobra osobistego

przez spowodowanie śmierci osoby bliskiej w wypadku komunikacyjnym są objęte odpowiedzialnością gwarancyjną ubezpieczyciela”.

Sąd Apelacyjny aprobuje również ten pogląd prawny, który pozostaje w zgodzie z celem i charakterem ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jak też aktualną tendencją do udzielania jak najszerzej ochrony prawnej osobom, które poniosły szkodę w związku z ruchem pojazdów mechanicznych. Ma on także odzwierciedlenie w bogatym dalszym orzecznictwie powołanym przez Sąd Okręgowy w motywach zaskarżonego wyroku.

Wątpliwości Sądu odwoławczego nie budzi też ustalony przez Sąd Okręgowy rozmiar krzywdy powodów oraz przyczynienia się a w konsekwencji wysokość zasądzonego na rzecz każdego z nich zadośćuczynienia.

Przepis art. 233 § 1 k.p.c. przyznaje sądowi swobodę w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zarzut jego naruszenia tylko wtedy może być uznany za usprawiedliwiony, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, z zasadami wiedzy, bądź z doświadczeniem życiowym. Formułując ten zarzut apelujący nawet nie wskazał konkretnych dowodów, ocenionych przez Sąd Okręgowy wbrew wskazanym regułom, co samo przez się dyskwalifikuje ten tak ogólnikowy zarzut.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zebrane w sprawie dowody w postaci zeznań świadka T. L., zeznań powodów, dokumentacji medycznej, a także opinii biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii w pełni uprawniały Sąd pierwszej instancji do ustalenia, że powodowie w związku z tragiczną śmiercią P. G. doznali znacznej krzywdy. Sąd ten szczegółowo wskazał jakimi przesłankami kierował się określając wielkość zadośćuczynienia należnego powodom. Sąd ten wyjaśnił również mechanizm ustalenia przyczynienia się nie naruszając reguł orzekania na gruncie art. 362 k.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w realiach rozpoznawanego sporu, jak też na tle postępującej tendencji do godziwego wynagradzania poszkodowanym doznanych przez nich krzywd, zadośćuczynienia przyznane w efekcie powodom nie są rażąco wygórowane, a tylko w razie wykazania tej okoliczności pozwany mógłby skutecznie domagać się ich obniżenia.

Mając zatem na uwadze powyższe wywody, Sąd odwoławczy nie podzielał żadnego z zarzutów podniesionych przez pozwanego w apelacji oddalił ją jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

Wobec takiego wyniku sporu w instancji odwoławczej w uwzględnieniu wniosku powodów obciążył pozwanego obowiązkiem zwrotu każdemu z nich poniesionych kosztów zastępstwa adwokackiego według stawki minimalnej stosownie do art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z § 6 pkt 5 i 6 oraz § 13 ust 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. Nr 461 z 2013r.).

Z tych wszystkich względów i na podstawie wyżej powoływanych przepisów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku.